

230/80



230/80

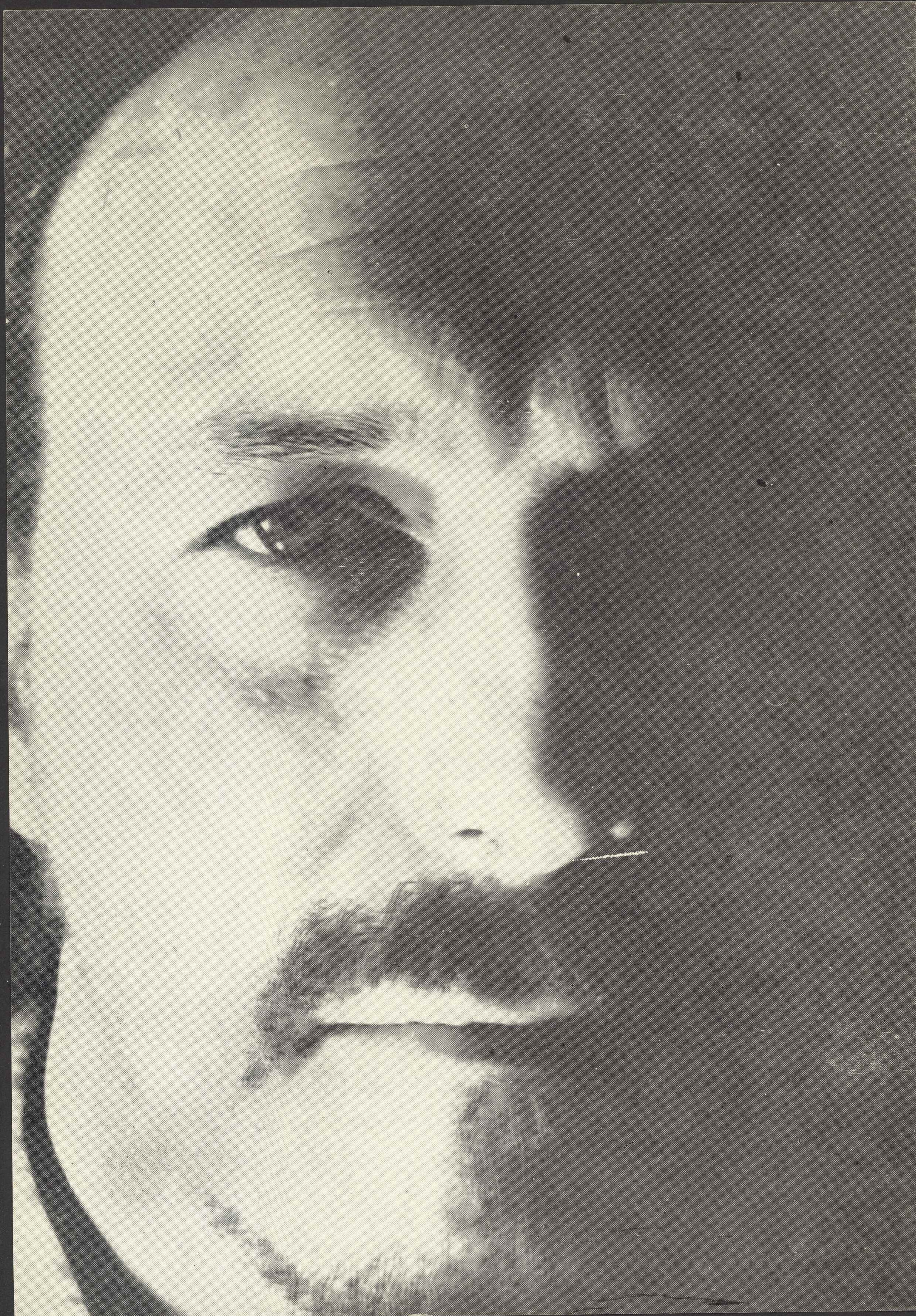
MINISTERSTWO KULTURY I WSPÓLNOTY
JĘZYKA FRANCUSKIEGO
KRÓLESTWA BELGII
MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI PRL
CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH W WARSZAWIE
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH W POZNANIU

EKSPOZYCJE

KWIECIEŃ-MAJ	— GALERIA ARSENAŁ — BWA POZNAŃ
MAJ	— MUZEUM OKRĘGOWE W LUBLINIE
CZERWIEC-LIPIEC	— MUZEUM OKRĘGOWE W PRZEMYSŁU
SIERPIEŃ	— MUZEUM ZIEMI KALISKIEJ W KALISZU
WRZESIEŃ	— GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ BWA BYDGOSZCZ
PAŹDZIERNIK-LISTOPAD	— ZACHĘTA — WARSZAWA

Obecna wystawa dzieł Jacques'a Lacombleza została zorganizowana przez Biuro Wystaw Artystycznych w Poznaniu i Oddział Ropowszechniania Sztuki przy Belgijskim Ministerstwie Kultury i Wspólnoty Języka Francuskiego, w ramach umów kulturalnych belgijsko-polskich.

Wystawa ta mogła być zrealizowana również dzięki uprzejmości odpowiedzialnych przedstawicielstw publicznych i kolekcjonerów prywatnych, którzy zechcieli wypożyczyć wystawione dzieła. Są to: Belgijskie Ministerstwo Kultury Francuskiej, Narodowy Bank Belgii, Miejski Bank Kredytowy, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Brukseli, Muzeum w Ixelles, Zarząd Miejski Woluwe-Saint-Lambert, Galeria „Le Miroir d'Encre” w Brukseli, Galeria Jeanne Bruytaert w Anvers, prywatne zbiory J. P. Brien, Gromphont, de Cesco, Degee, Flint, Jernander, Geeraerts, Gobert, Ollinger-Zinque, W. Pichal, O. Timmermans, A. Trigaut, Vermeylen, Zimmermann.



Łaskawe przyjęcie moich obrazów przez polskie władze wystarczy z pewnością, aby wzbudzić mą radość i wdzięczność. Do uczuć tych dołącza się jednak przekonanie przekraczające granice sztuki. To, co zostało mi tutaj zaproponowane wzrusza raczej **człowieka** który maluje, aniżeli malarza. Zostałem bowiem zaproszony przez przedstawicieli Narodu, który wzbudza podziw, szacunek dla jego ducha i głębokie uczucia.

Dla każdego, kto usiłuje w swej pracy, przy niewielkich nawet możliwościach i zbyt małym zaangażowaniu, odpowiedzieć swą wrażliwością na zło Historii, wielkim zaszczytem jest być przyjętym przez Naród umęczony nazistowskim barbarzyństwem. Czas walki przeciw rycerzom Zakonu Krzyżackiego łączy się z czasem Powstania Warszawskiego dodając otuchy i pozwalając przeciwstawić stanowcze **Nigdy Więcej** najgorszemu szaleństwu i upodleniu człowieka.

Dla tego, kto pozornie odosobniony w swym atelier, ale zawsze wrażliwy na przeobrażenia społeczne usiłuje znaleźć trochę wolności w wyobraźni i dialektyce form, zawiązuje się tutaj, dzięki serdecznemu przyjęciu, więź z tymiwszystkimi, którzy rzeczywiście walczą przeciwko wyzyskowi człowieka przez człowieka. Z ruin i gwałtu zrodziła się twierdza spokoju. I trwa wciąż to światło i pieśń ofiarowane Światu, między innymi, przez Fryderyka Chopina, tę żywo pulsującą gwiazdę, spadłą niby z nieba.

J. Lacomblez

ANTONI ZYDRON

JACQUES LACOMBLEZ
— PRÓBA SAMOOKRESLENIA

Przedstawiając publiczności polskiej jedną z ciekawszych postaci współczesnego malarstwa belgijskiego trzeba wyraźnie zaznaczyć, iż jego związki ze sztuką polską a przynajmniej pewnym jej obszarem, są ugruntowane już od dawna. Wywodzą się one z okresu wspólnej aktywności na gruncie Międzynarodowego Ruchu „PHASES”, przez który to przecież przewinął się korowód czołówki współczesnego malarstwa polskiego z Brzozowskim, Hasiorem i Makowskim na czele.

Przyjaźń, wspólnota poglądów na sztukę, wreszcie to co tak bardzo trudne do określenia a tak mocno wyczuwalne — podobna postawa wobec sztuki sprawiają, że trudno jest mi określić już choćby najbardziej pobieżnie malarstwo Jacques Lacombleza. Trudno — ponieważ moje związki z tym malarstwem pozbawiają mnie niezbędnego w takich wypadkach obiektywizmu i dystansu. Jednak czuję się zobowiązany do tej wypowiedzi już choćby poprzez właśnie bliskość i emocjonalny stosunek do świata wypowiedzianego malarską i poetycką wizją Lacombleza.

Punkt wyjścia tego malarstwa był wspólny wielu artystom epoki. Określa się go potocznie mianem abstrakcji miękiej, lirycznej. Już wówczas jednak zarysowywała się wyraźnie pewna poetyka, która w dalszym ciągu przybierać będzie na sile zajmując coraz to bardziej istotne miejsce.

Moment jeśli nie zwrotny, to przynajmniej niezwykle ważny: spotkanie z André Breton'em

i Edouardem Jaguer'em rozpoczynający przeszło dziesięcioletnią aktywność na gruncie „PHASES” sięgającą aż po rok 1968. Lacomblez określa definitywnie swoje miejsce w świecie sztuki osadzając się na trwałe na chimerycznym gruncie surrealizmu. Jest to okres żywej aktywności twórczej i społecznej. Okres niekończących się dyskusji, sporów, deklaracji i manifestów. Wreszcie etap młodzieńczej konfrontacji i stałego sprawdzania siebie w bezpośrednim starciu. W latach 1958-65 Lacomblez wydaje czasopismo „ERRA” grupując wokół siebie młodszą generację belgijskich surrealistów — ale także penetrując uważnie ten obszar w sztuce światowej. W dziś już historycznych egzemplarzach „EDDY” znajdziemy reprodukcje dzieł Jerzego Tchórzewskiego i Andrzeja Meissnera. W tym okresie elementy obrazu Lacombleza stają się coraz to bardziej określone, wyodrębnione i realne aż do granic nadrealizmu. Będzie to początek formy dojrzałej prezentowanej na niniejszej wystawie. Zanim jednak doszło do jej sprecyzowania musiał nastąpić niezbędny okres skupienia i kontemplacji — określenia własnej wizji świata.

Niech mi autor wystawy wybaczy niedyskrecję ujawnienia szczegółów otoczenia, jakie sobie stworzył znajdując w nim warunki swobodnej kreacji. Jest to jednak bardzo ważne. Dom pełen egzotycznych roślin pielęgnowanych z niezwykłą pieczołowitością, które splatają się w organiczną całość ze starymi a jakże pięknymi sprzętami i bogatą kolekcją obrazów, rzeźb, afrykańskich masek i orientalnych lalek. Szafy i półki przepełnione bogatą i różnorodną kolekcją płyt sprawiających iż dom ten posiada swoje specyficzne brzmienie, — wszystko to razem składa się na atmosferę życia i twórczości, której rezultaty oglądamy.

Jacques Lacomblez uprawia czynnie trzy dyscypliny artystyczne: malarstwo, rysunek i poezję. Ta spójna triada poparta jest głęboką i stale poszerzającą się erudycją głównie w zakresie muzyki i języka. Sięga on chętnie do słownika szukając coraz to nowych definicji i określeń, przekształcając je, transponując, nadając słowom coraz to nowe konteksty i znaczenia. Zainteresowanie językiem jest wszechstronne — dotyczy słowa, znaku i dźwięku, zatem wszystkich środków komunikacji międzyludzkiej. Lacomblez pasjonuje się muzyką współczesną, jednak podobnie jak w warstwie językowej sięga do źródeł. Wsluchuje się w muzykę klasyczną i pierwotną. Wszystko to składa się na precyzyjne i mozolne tworzenie elementów własnej wypowiedzi plastycznej i poetyckiej. Bo w sumie przecież chodzi tu również o specyficzny meta-język jakim jest każda autentyczna sztuka. Swą precyzją i klarownością forma obrazu Lacombleza przywodzi na myśl malowidło średnio-wieczne lub wczesnorennesansowe, w którym opanowana do mistrzostwa technika nakłada się na złożoną a przecież sugestywnie działającą warstwę sematyczną. Inna to jednak technika i inne elementy obrazu. Przede wszystkim jednak zupełnie inna zasada kojarzenia tych elementów, zasada wynikająca głęboko z poetyki surrealizmu. Lacomblez — poeta i Lacomblez — malarz spotykają się tworząc metaforę obrazu i tekstu. Struktura materialna w malowidle będzie już całkowicie różna od struktury słowa pisanego. W każdym obrazie można znaleźć pewien repertuar form, których powtarzalność, różnorodne warianty, złożenia i kombinacje są tworzywem służącym do budowania formy. Szczególnie dobitnie manifestuje się to w rysunkach i akwarelach, gdzie warstwa kolorystyczna ograniczona jest do niezbędnego minimum. Pre-

cyzja niezwykle subtelnej materii ściśle zespolonej z podłożem jest wprost niezwykła. Choć świat to zupełnie różny nieodparcie nasuwa mi się pewne podobieństwo strukturalne ze sztuką Józefa Gielniaka. W obu bowiem wypadkach mamy do czynienia z kreacją zupełnie nowej i autentycznej materii posiadającej swe własne tajemne życie.

Kombinatoryka elementów powtarzalnych prowadzi Lacombleza do tworzenia ornamentu. Tu winien jestem parę słów wyjaśnień, bowiem pojęcie ornamentu zdewaluowane w swoim czasie nabrało znaczeń pejoratywnych. Tymczasem prawdziwy ornament jest sztuką piękną, wspaniałą i trudną. Trzeba tylko postawić wyraźną cezurę między ornamentem autentycznym a jego zrutyinizowanym i eklektycznym naśladownictwem.

Ornament Lacombleza jest niewątpliwie żywy i autentyczny. Posiada rangę wspaniałych maurętańskich koronek wykutych w kamieniach legendarnych pałaców Alhambry. Jednak wielka sztuka Maurów zastygła w swojej doskonałości. To właśnie doskonałość wyklucza możliwość dalszego rozwoju i kontynuacji. Jest i pozostanie piękną legendą o Złotym Wieku. Lacomblez ujarzmia ornament — traktuje go w sposób funkcjonalny podporządkowując go znaczeniom nadawanym elementom obrazu. Służy on do ich eksponowania, do tworzenia gradacji znaczeń — wreszcie jest elementem tworzącym strukturę obrazu. I chyba między innymi to właśnie decyduje o odrębności i niepowtarzalności poszczególnych dzieł pomimo pozornych podobieństw. Dzieł będących logicznym następstwem czasowym, których powstawania oczekuje się z niecierpliwością jak jutrzeńki nowego dnia.

Poznań — styczeń 1980

JACQUES LACOMBLEZ

Życie i działalność

- 1934 — Urodzony w Ixelles. (Bruksela)
- 1952 — 1962. Wystawy indywidualne w Galerii Saint-Laurent w Brukseli.
- 1955 — Uczestniczy w wystawach: „Wkład Wallonów do surrealizmu” w Muzeum Sztuk Pięknych w Liege; „Zbudzone marzenia” w Brukseli i w konkursie o nagrodę Lissone’a w Mediolanie.
- 1956 — Wyróżnienie w konkursie o nagrodę Młodego Malarstwa Belgijskiego. Poznaje **Edouarda Jaguera**.
- 1956 — 1966 Przystępuje do ruchu „Phases” i ożywia grupę belgijskich artystów, członków tego ruchu. Kieruje wydawaniem zeszytów „Edda”, których pierwszy numer ukazuje się w 1958 r. Z grupą „Phases” wystawia w Wuppertal, Limie, Tokio, Brukseli, Kopenhadze, Mediolanie, Paryżu, Santa Fe, Krakowie, Dublinie, Ixelles, Rio de Janeiro, Sao Paulo, . . .
- 1957 — Wyróżnienie w konkursie o nagrodę Młodego Malarstwa Belgijskiego.
- 1958 — Spotyka **Andre Bretona** i uczestniczy w działalności zrodzonej ze współpracy ruchu „Phases” z surrealizmem.
- 1959 — Uczestniczy w wystawie „Abstrakt Landskap” w Sztokholmie.
- 1960 — Wystawa indywidualna w Buenos Aires. Uczestniczy w wystawie „Interart” w Kopenhadze i w międzynarodowej wystawie surrealistów w Nowym Jorku.
- 1961 — Wystawy: „Rysunek belgijski od Jamesa Ensora do naszych czasów” w Paryżu i Charleroi; „Dzieło sztuki dla każdego” w Ostendzie; „Alternatywa Attuali”, w Aquili; „Nagroda Krytyki 58/59” w Pałacu Sztuk Pięknych w Charleroi.
- 1962 — Wystawa indywidualna w Kopenhadze.
- 1964 — Wystawa indywidualna w Pałacu Sztuk Pięknych w Brukseli.
- Spotyka poetę **Claude’a Tarnaud**.
- 1965 — Uczestniczy w V Biennale w Sao Paulo, w wystawach „Metamorphosen” w Leverkusen i „20 lat APIAW” w Liege.

1966 — „Belgijska Sztuka Szyldowa od 1890 do chwili obecnej” w Utrechcie.

1967 — Uczestniczy w Biennale w Tokio i wystawie „Młodzi Belgijscy Twórcy Szyldów” w Eindhoven.

1967 — 1969 Uczestniczy w wystawach: „Wprowadzenie do surrealizmu w Belgii” w Stavelot, Mons, Brukseli, Namur, Charleoi, Tournai, Luksemburgu, La Louviere itd.; „Wprowadzenie do nowoczesnego malarstwa belgijskiego” w Peruwelz, Wavre, Verviers itd.; „Akwarele i Gwasze” w Brukseli, Tournai itd.;

1968 — Wystawy indywidualne w Galerie Arcanes w Brukseli.

1969 — Wystawa indywidualna w Galerie Arcanes w Brukseli razem z Oto Logo. „Targ sztuki współczesnej” w Galerie Louise i Galerie Arcanes w Brukseli; „Nagroda Krytyki 67/68” w Pałacu Sztuk Pięknych w Charleroi.

1970 — Wystawa indywidualna w Galerie Arcanes w Brukseli. Wystawa „Akwarele i Gwasze” (zorganizowana przez Ministerstwo Kultury Niderlandzkiej). „Margines czasu” w Galerie Arcanes w Brukseli. „Sztuka belgijska 60/70” w Kolonii. „Tendencje surrealistyczne w Belgii” w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Brukseli.

1971 — Uczestniczy w „Tweede Triennale” w Bruges; w wystawach: „Wybór malarzy belgijskich” w USA; „20 lat sztuki belgijskiej” w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Meksyku; „Wkład Belgii do surrealizmu” w Edynburgu i Kopenhadze; „Dzieło sztuki dla każdego” (akwarele i gwasze) w Rochefort, Florenville i Arlon; „Belgijscy mistrzowie XIX i XX wieku” w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Brukseli; „Nabytki Muzeum Sztuki Nowoczesnej” w Brukseli; Wystawa stypendystów rządowych w Namur, Tournai, Ixelles, Wavre; Wystawa 50-lecia Koła Artystycznego i Literackiego w Charleroi.

1972 — „Belgijskie malarstwo i grafika” w Linzu; „12-letnie nabytki” w Muzeum w Ixelles; „Grafika belgijska” w Konstancji; „Północ i Południe” w Muzeum Cantini w Marsylii; „Współcześni belgijscy malarze i rzeźbiarze” w Pałacu

Sztuk Pięknych w Brukseli; „Sztuka współczesna” w Galerie V. de Saedeller w Alost.

1973 — Wystawa indywidualna w galerii „Le Miroir d’Encre” w Brukseli. Wystawa dzieł nabytych przez Ministerstwo Kultury Francuskiej (Saint-Gilles).

1974 — Wystawa indywidualna w Galerie Jeanne Buytaert, Antwerpia. „Spojrzenia na wewnętrzne krajobrazy” w zamku Malou, Voluwe-Saint-Lambert. „Wewnętrzne krajobrazy II” w Galerie Arcanes, Bruksela. „Ołówki i Tusze” w Teatrze Narodowym, Bruksela, Peruwelz itd. (Ministerstwo Kultury Francuskiej). „Biennale grafiki”, Florencja. Wystawa „Phases” w Muzeum w Ixelles. „Drzewo w sztuce współczesnej” w Teatrze Narodowym, Bruksela, Liege itd. (wystawa objazdowa zorganizowana przez Ministerstwo Kultury Francuskiej).

1975 — Wystawa indywidualna: galeria „Le Miroir d’Encre”, Bruksela. Sztuka międzynarodowa „JP 1”, Pałac Sztuk Pięknych, Bruksela. „Midsomerforum Assenede”.

1976 — Wystawy indywidualne: Dom Belgijski w Kolonii i Muzeum Simeonstift w Trewirze. „Tendencje surrealistyczne w Belgii” w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Brukseli. Wystawy zorganizowane przez Credit Comunal de Belgique: „Aspekt III”. Wystawa dorobku artystycznego „Rysunki” w galerii „Le Miroir d’Encre” w Brukseli. Wystawa dorobku artystycznego w Galerie Arcanes w Brukseli. Wystawa dorobku artystycznego w Galerie Jeanne Buytaert w Antwerpii.

1977 — Wystawa dorobku artystycznego w Galerie Arcanes w Brukseli. Wystawa „Dziwaczne, dziwaczne” w galerii „Le Miroir d’Encre” w Brukseli. „Wokół Paula Delvaux” w opactwie Val-Dieu. „Sztuka dosłownie”, wystawa zorganizowana przez Ministerstwo Kultury Francuskiej w Muzeum de Stavelot i w Sart-Tilman w Liege (Uniwersytet). Wystawa dorobku artystycznego w Galerie Jeanne Buytaert w Antwerpii. Wystawa indywidualna w galerii „Le Miroir d’Encre” w Brukseli.

1978 — Wystawa indywidualna w Galerie Jeanne Buytaert.

1978/79 — „Od Ensora do naszych czasów” w Królewskich Muzeach Sztuk Pięknych w Brukseli.

1979 — Wystawa indywidualna w galerii „Le Miroir d’Encre” w Brukseli. „Dzieła nabyte przez Ministerstwo Kultury Francuskiej” w Pałacu Sztuk Pięknych w Brukseli. „Dzieła nabyte przez Sekretariat Stanu do Spraw Kultury Francuskiej” w Domu Kultury w Woluwe-Saint-Pierre. „Brukselscy Akwareliści” w Kredietbank w Brukseli i Hadze.

1980 — **Retrospektywna wystawa objazdowa po Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (Poznań i 5 innych ośrodków).**

DZIEŁA POETYCKIE

„Akwamanila Wiatru”

Wydawnictwo Edda. Bruksela 1961.
(Z preludium Edouarda Jaguera)
Ilustracje: G. Biasi, J. P. Vielfaure
i J. Zimmermann.

„Kraj nienawiści słów”

Wydawnictwo Edda. Bruksela 1963.
Okładka i karta tytułowa Juan-Carlos Langlois.

„Sześć czarodziejskich postaci”

Wydawnictwo Edda. Bruksela 1964.
Ryciny J. P. Vielfaure.

„Opus pośmiertne. Divertissement”

Wydawnictwo L’Empreinte et la Nuit.
Bruksela 1966.

„Wielka Linia”

Wydawnictwo L’Empreinte et la Nuit.
Bruksela 1974.
Ilustracje autora.

„Filigrany”

Wydawnictwo L’Empreinte et la Nuit.
Bruksela 1974.

„Agonia, Godzina i Wiatr”

Wydawnictwo L’Empreinte et la Nuit.
Bruksela 1976.
Karta tytułowa Urbani Herregodts.

„Balkon na Rzece”

Wydawnictwo L'Empreinte et la Nuit.
Bruksela 1978.

Okładka i karta J. Zimmermann (Z „Odrzuceniem Skargi” Claud'a Tarnaud).

WSPÓLPRACA Z PERIODYKAMI

L'Experienza Moderna — Rzym

BOA — Buenos Aires

Documento-Sud — Neapol

Phases — Paryż

Front Unique — Paryż

La Breche — Paryż

Direzioni — Mediolan — itd.

ILUSTRACJE

— Jean Thiercelin „Siedem listów do moich Przyjaciół”

Wydawnictwo L'Empreinte et la Nuit.
Aix-en-Provence 1966.

— Daniel Abel „Płomienie”

Wydawnictwo Lettera Amatora 1972.

— Claude Tarnaud „Prochy Wody”

Wydawnictwo L'Empreinte et la Nuit 1974

— Pierre Dhainaut „Dzień w Dzień” (okładka)

Wydawnictwo Pierre Jean Oswald 1975.

— T. H. Matthews „Komora Celna Pożądania”.
Pół wieku opowieści surrealistycznych.

Wydawnictwo University of California Press.
Berkeley 1975

— Jean Thiercelin „Trzy Oświadczenia Jednego Kraju”.

Wydawnictwo L'Empreinte et la Nuit 1976.

— Jacques Lacomblez — utwory wyżej wymienione

— „Nowocześnie Opowiadający o Świecie”.

Belgia

Wydawnictwo Erdmann. Tübingen.

ARTYKUŁY I PRZEDMOWY DO WYSTAW

Marie Carlier (1958). Phases (1958). Andre Poujet (1958). Jacques Zimmermann (1959). Hans Meyer Petersen (1960). Nieznane oblicze ziemi (1960). Jerzy Tchórzewski (1961). Henri Ginet (1962). Elna Ginet (1962). Camil Van Breedam (1963). Jean Pierre Vielfaure — Jacques Matton (1964). Reno Martini (1964-65). Jean Thiercelin (1966). Urbain Herregodts (1967). Juan-Carlos Langois (1969). Spojrzenia na wewnętrzne krajobrazy (1974). Jean Thiercelin (1976). „Rozbić klepsydrę” dla Carlosa Revilla (1978). „Nawiązanie do Jany Mateze” (1979). itd. „Wielorakie Głosy” dla Victoria Servranckxa (1965). Paul Joostens i Victor Servranckx „Dziś” (1966).

KRÓTKA BIBLIOGRAFIA

Edouard Jaguer, Claude Tarnaud, Marcel Lecomte, Robert Benayoun, Georges Henein, Jean-Jacques Lebel, Roger De Neef, Steen Colding, Francine-Clarie Legrand, Jacques Van Lennep, Maurits Bileke, Leon-Louis Sosset, Gisele Ollinger, Julio Llinas, itd.

Udział w „Surrealizm i Malarstwo” Andre Bretona.

Wydawnictwo Gallimard.

„200 lat malarstwa fantastycznego” Wielanda Schmieda.

Wydawnictwo Rembrandt, Berlin.

„Sztuka naszych czasów od 45 r.”

Wydawnictwo La Connaissance, Bruksela.

„Słownik surrealizmu” mający się ukazać w wydawnictwie L'Office du Livre, Friburg itd.

DZIEŁA W ZBIORACH PUBLICZNYCH I PRYWATNYCH

Muzeum Sztuki Nowoczesnej — Bruksela
Muzeum w Ixelles

Belgijskie Zbiory Państwowe (Ministerstwo Kultury Francuskiej i Niderlandzkiej)

Kolekcje w Brukseli, Liege, Antwerpii, Paryżu, Mediolanie, Wenecji, Kopenhadze, Poznaniu, Leningradzie itd.

FRAGMENTY TEKSTÓW I PRZEDMÓW DOTYCZĄCYCH TWÓRCZOŚCI JACQUESA LACOMBLEZA

Wiemy obecnie coraz lepiej, że sztuka może tworzyć i wyrażać tajemnice malarza przekazywane przez obraz, który kształtuje jednocześnie swego twórcę.

W niej bowiem tkwi tajemnica życia, z którym trzeba się zmierzyć i w nim trwać. Jakże często malarze chcą być tylko uczniami korzystającymi, jeśli można tak powiedzieć, z łaskawości Sztuki. Jacques Lacomblez jest podatny na odczuwanie subtelności przestrzeni, których bogata przeszłość powierza swój sens, gdzie kryształowały pewnej przeszłości odnawiają się w formie i tworzywie przedmiotów i znaków, które mogą być nam droższe ponad wszystko.

Czy chodzi o to, aby przywracać takie znaki wydobywając je spod cennych ruin? O powrót, o gwałtowną i pełną odnowę, dostęp do ich przestrzeni i zachowanie ich?

Powiemy raczej, że Jacques Lacomblez ujawnia je nam, pozwala widzieć z głębi swego magicznego zwierciadła.

Marcel Lecomte. 1957

...I sztuka przyjmuje... pozycję bardziej bojową niż by sobie tego życzyli dla własnej wygody, niektórzy spokojni artyści. Chociaż mniej niż inna ludzka działalność, sztuka nie wymyka się jednak spod prawa stanowiącego, że żadna działalność rewolucyjna nie przetrwa bez ustawicznego wyzwania, bez konfrontacji z istniejącą rzeczywistością — z gestami, znakami i rytmami, które zrodziły tę działalność.

Widać więc, że taka postawa wymaga od twórcy ustawicznej czujności wobec samego siebie. Jacques Lacomblez, dla którego surrealistyczna przygoda jest wzorcem, poddał się jej regułom. ...Gdyż, jeżeli prawdą jest, że żaden namiętny czyn nie może dokonać się bez interwencji świętości, czyniącej z dzieła sztuki element wyższego rytuału, to czynu tego nie można podstępnie

przypisywać zawilóściom mesjanistycznej i reakcyjnej liturgii.

Edouard Jaguer. 1958

Choć okropnie jest mówić o malarstwie moralizatorskim, trzeba jednak przyznać, że istnieje w malarstwie pewna moralność polegająca nie na tym, aby dobrze sobą kierować, lecz aby kierować człowieka prosto do głębi tego dobra, które wydaje mu się niedostępne, a przecież należy do niego... To właśnie podejmuje Lacomblez, a proponowane przez niego dramatyzowanie malarskiego stylu idzie w parze z pulsowaniem coraz to nowej krwi.

Georges Henein. 1959

...Obrazy są gdzie indziej, więc malarz jest nieobecny. Powiedział mi: „Przepraszam uniżenie moich miłych widzów, że tracili czas na przechodzenie obok. Jedno jest pewne — w moich obrazach mnie nie ma. Stąd owe „lodowate wyrazy uszanowania”, owe zarozumiałe herby, owe przytłaczające gwiazdy, owe portrety mrocznych przewoźników, owe fragmenty ciemności i światła, miejsca gdzie nastaje jasność wśród rzeczy, które tylko w niej się rozróżniają... Stąd zadanie przywrócenia znaku, najwyższe wcielenie skandalu w metodycznym oświetlaniu śmierci.

Claude Tarnaud. 1968

Kilka kontrapunktów ściśle określonego Romantyzmu

...Wszystko to stało się jeszcze bardziej surowe i dlatego jeszcze bardziej niezależne.

Anton Webern

Bądźmy zwierciadłem i obrazem.

Victor Hugo

...Otóż kim jest poeta (określenie to pojmuję w jego najszerszym znaczeniu) jeśli nie tłumaczem, który rozwiązuje zagadki? U doskonałego poety nie ma metafor, porównań, epitetów, które nie byłyby z matematyczną dokładnością przystosowane do chwili, ponieważ owe porównania, metafory i epitety mają swe źródło w niewyczerpanych zasobach **powszechnej analogii** i z niej tylko czerpać można.

Charles Baudelaire

Przykład jest rzeczą samą w sobie.

Sigmund Freud

Droga do poznania człowieka nie zmierza po linii prostej, lecz stanowi krzywą zbliżającą się nieograniczenie do szeregu kół, do spirali. Fragment lub odcinek takiej krzywej może się przekształcić (jednostronnie) w linię prostą, niezależną, która (jeżeli drzewa nie pozwalają dostrzec lasu) może doprowadzić do bagna, do klerykalnego mistycyzmu... Subiektywizm i subiektywne zaślepienie, oto gnoseologiczne korzenie Idealizmu.

Lenin

Oko stało się okiem **ludzkim**, gdy jego obiekt stał się społecznym przedmiotem **ludzkim**, pochodzącym od człowieka i dla niego przeznaczonym. Zmysły zatem stały się bezpośrednio teoretykami praktyki.

Odnoszą się one do **rzeczy** z miłości do niej, lecz sama rzecz to obiektywny ludzki stosunek między nią a człowiekiem i vice versa. Potrzeba i myśl zatraciły więc naturę egoistyczną, a natura zatraciła swą zwykłą **użyteczność** przez to, że użyteczność stała się **ludzka**.

Podobnie zmysły i rozum innych ludzi stały się moim własnym dobrem.

Oprócz tych bezpośrednich organów, **model** społeczeństwa tworzy organy społeczne; tak na

przykład społeczna, bezpośrednia działalność itd. ...stała się organem stanowiącym manifestację życia i sposobem przystosowania się ludzkiego życia. Chodzi więc o to, że oko **ludzkie** rozumiane jest inaczej niż oko innego gatunku, podobnie ucho ludzkie...

...
Ponieważ w społeczeństwie obiektywna rzeczywistość staje się dla człowieka rzeczywistością ludzkich sił, ona więc, rzeczywistość jego **własnych** sił i wszystkie **przedmioty** są dla człowieka obiektywizacją jego samego, ujawniają i realizują jego indywidualność i stają się jego przedmiotami to znaczy jego celem.

...
Odrębność siły każdej istoty jest właśnie **szczególną** jej naturą, a więc także i odrębnego sposobu jej obiektywizacji, jej **obiektywnego** i **rzeczywistego bytu**. A zatem nie tylko przez rozum, lecz także przez wszystkie zmysły człowiek potwierdził się w obiektywnym świecie.

Karl Marx

...Nie ma malarzy, co najwyżej są ludzie, którzy zajmują się między innymi malarstwem.

Marx — Engels

Spoglądał na gwiazdy i odtwarzał na piasku ich położenie i bieg. Bezustannie zanurzał wzrok w oceanie przestworzy, podziwiając ich przezroczystość, ich poruszenia, zachmurzenia i światła a rozmyślenia jego nie miały granic. Zbierał i gromadził kamienie, kwiaty, wszelkiego rodzaju chrząszcze, układając je na różne sposoby, w szeregi lub grupy. Obserwował z pełną uwagą ludzi i zwierzęta; siadywał nad brzegiem morza, szukał muszli. Śledził bieg swoich myśli i u-czuć. Nie wiedział, dokąd go wiodło ogromne pragnienie. Kiedy był starszy, ruszył w świat, oglądał inne krajobrazy, inne morza, oddychał nowym powietrzem. Widział obce gwiazdy, badał rośliny, zwierzęta, nieznanymi ludźmi; zstępował w głąb jaskiń obserwując różnobarwne po-

kłady i nowe warstwy w strukturze ziemi; ugniatając glinę odciskał w skałach ciekawe formy. Obecnie odnajdywał wszędzie rzeczy znane, chociaż pomieszane i dobrane inaczej; często więc rzeczy układały się w nim same w sposób dziwny i niezwykły. Wcześniej już zauważył różne zestawienia, przypadki, zbieżności. W końcu już niczego nie widział oddzielnie.

Zmysły jego postrzegały tłoczące się wielkie, różnorodne, kolorowe obrazy: słuchał, oglądał, dotykał i myślał jednocześnie. Cieszył się z tworenia dziwnych skojarzeń. Raz gwiazdy były ludźmi, to znowu ludzie byli gwiazdami, kamienie zwierzętami, chmury roślinami; igrał z siłami i zjawiskami przyrody wiedząc, gdzie i jak znaleźć to czy tamto i umiał to pokazać. W ten sposób właśnie potraçał nieprzeniknione struny, próbując doszukać się czystych tonów i rytmów.

Novalis
(Uczniowie z Sais)

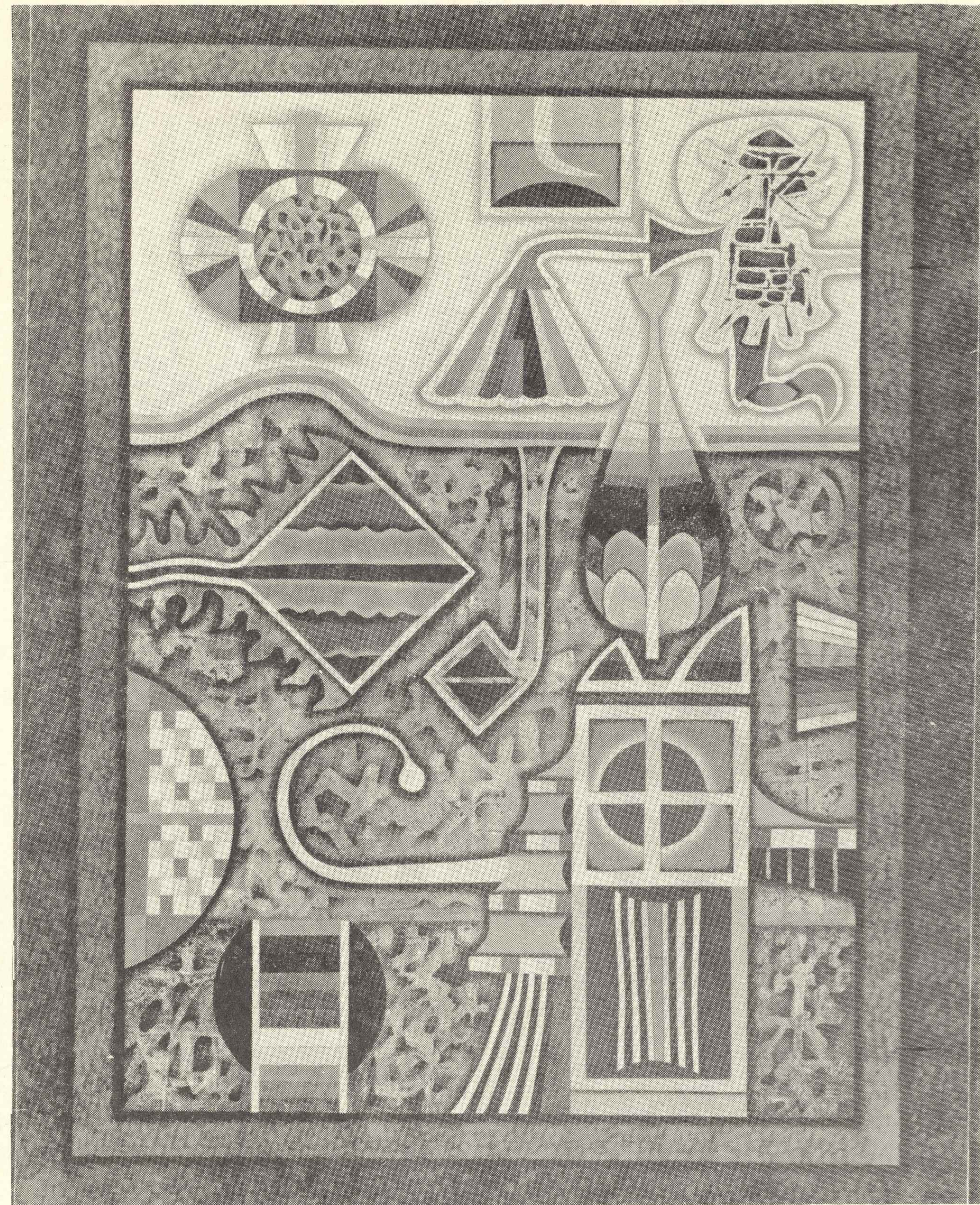
Miłość, z punktu widzenia materialistycznego, nie jest w żadnej mierze chorobą wstydliwą. Jak to zaznaczyli Marks i Engels (Święta Rodzina) nie dlatego, że zniechęca do krytycznych spekulacji, niezdolna do ustalenia **a priori** źródła i celu, nie dlatego, że jako abstrakcja „nie posiada dialektycznego paszportu” (w ujemnym tego słowa znaczeniu), może być odrzucona jako dziecinna i niebezpieczna. „To, co krytyka atakuje”, dopowiadają Marks i Engels, „to nie tylko miłość lecz to wszystko co jest żywotne, podlegające bezpośredniemu działaniu zmysłów, wywodzące się z ich doświadczenia, czego źródła i celu nie można nigdy z góry ustalić”.

...
Uporczywie utrzymuję, że działanie miłości ma największe znaczenie: oprócz konsekwencji społecznych, których istnienia nigdy nie ukrywam, nie zapominam, że przecież z punktu widzenia materialistycznego „każdy szuka w drugim swojej własnej istoty”. (F. Engels).

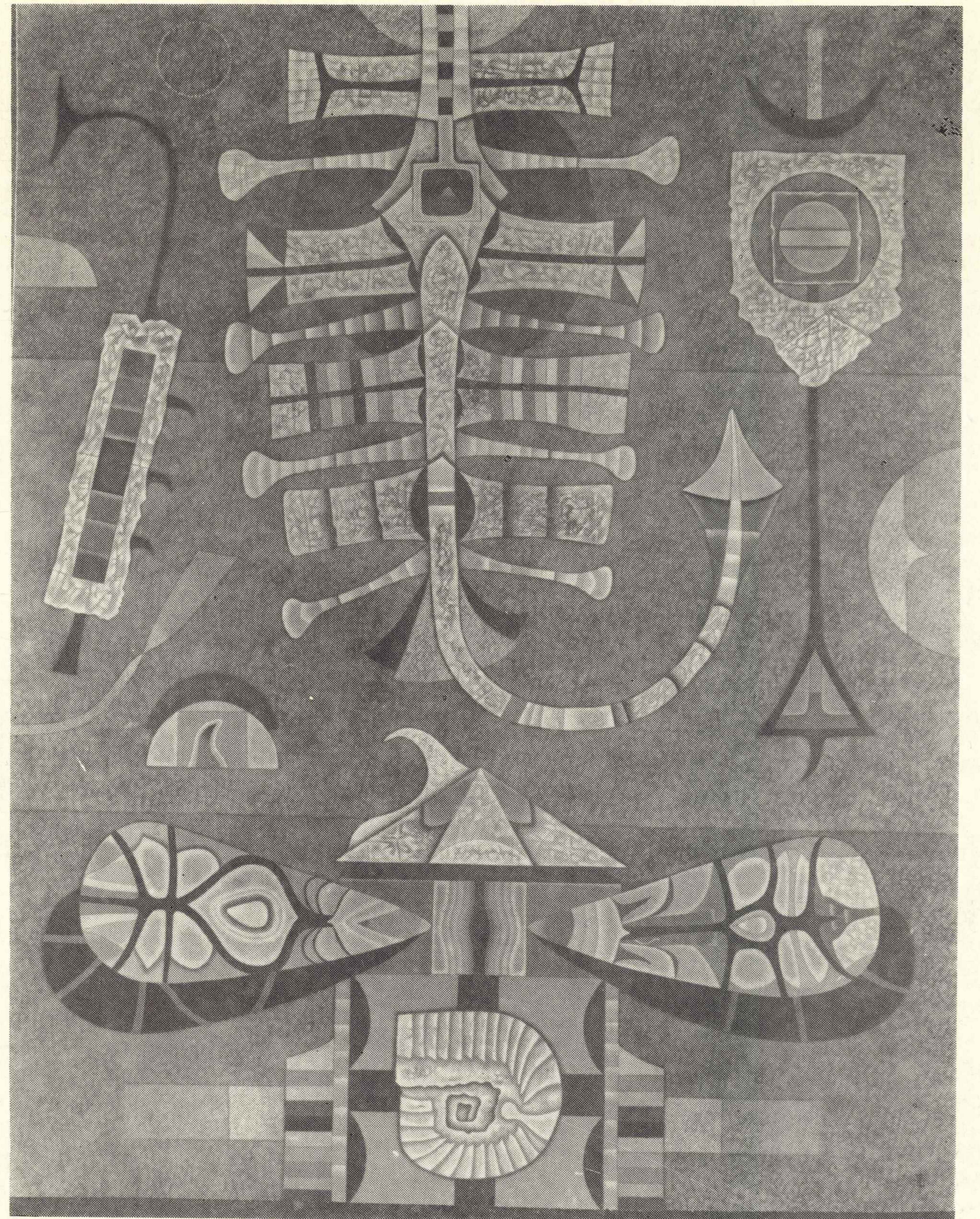
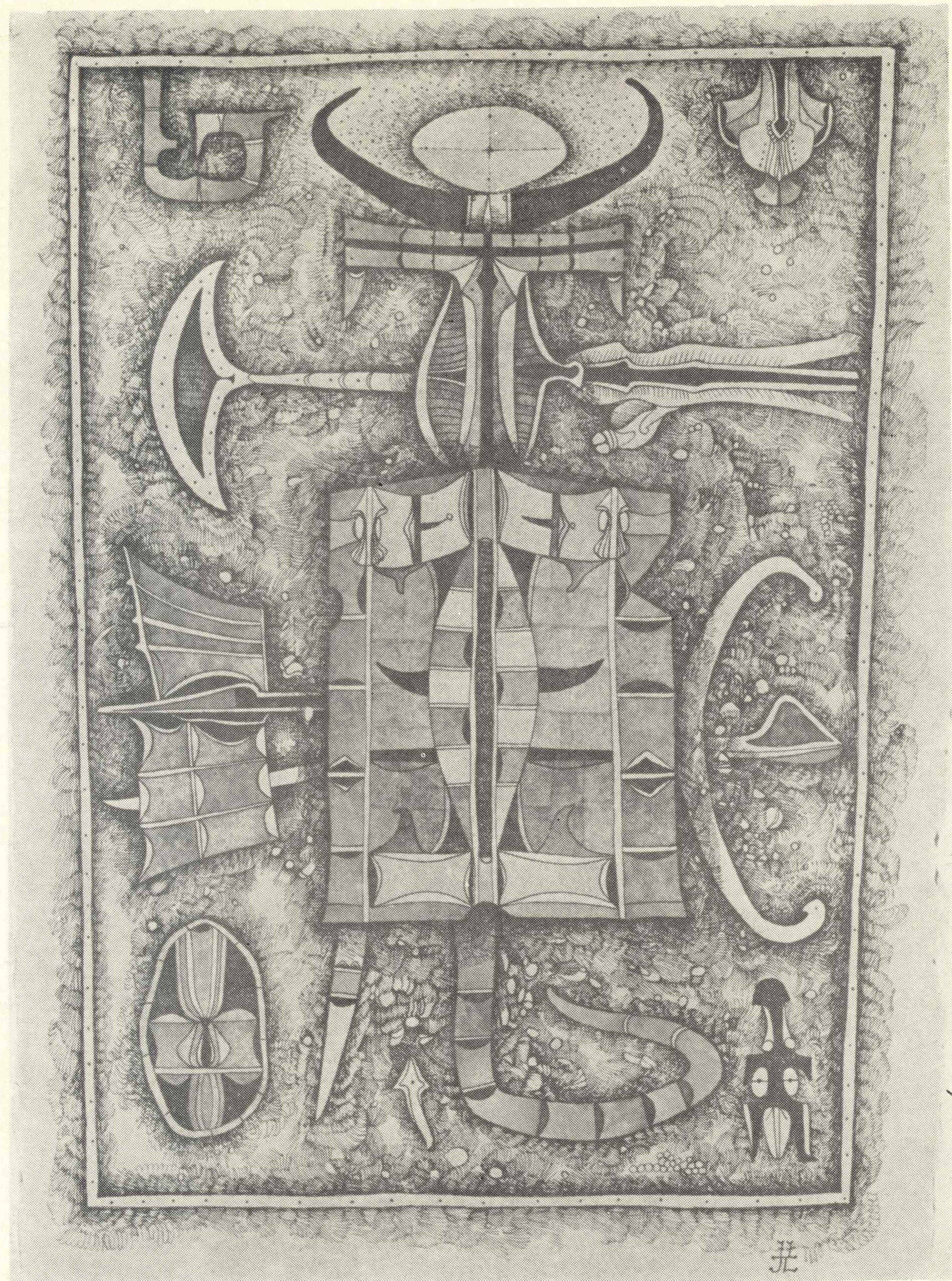
Andre Breton
(Naczynia połączone)



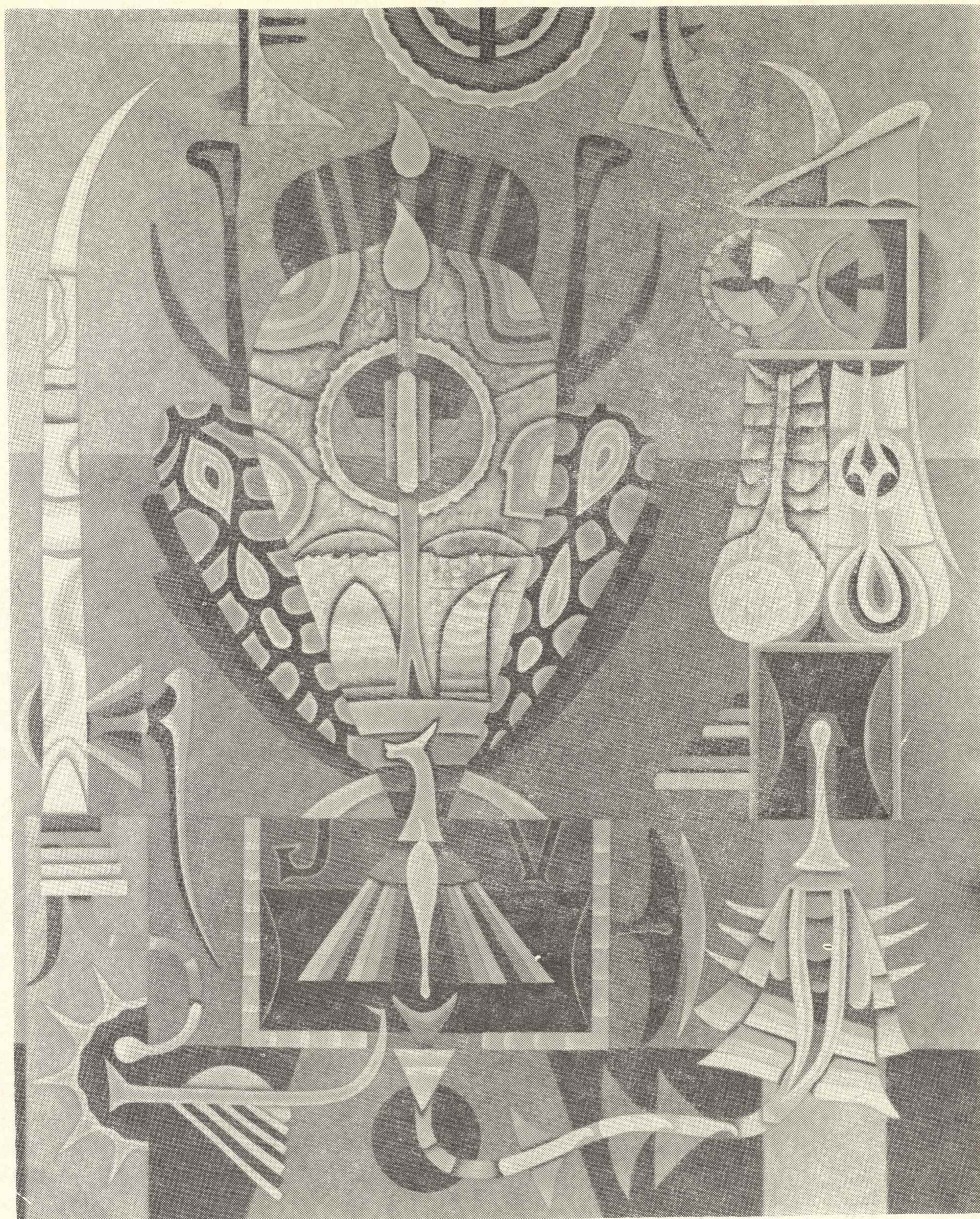
„Litera i duch”



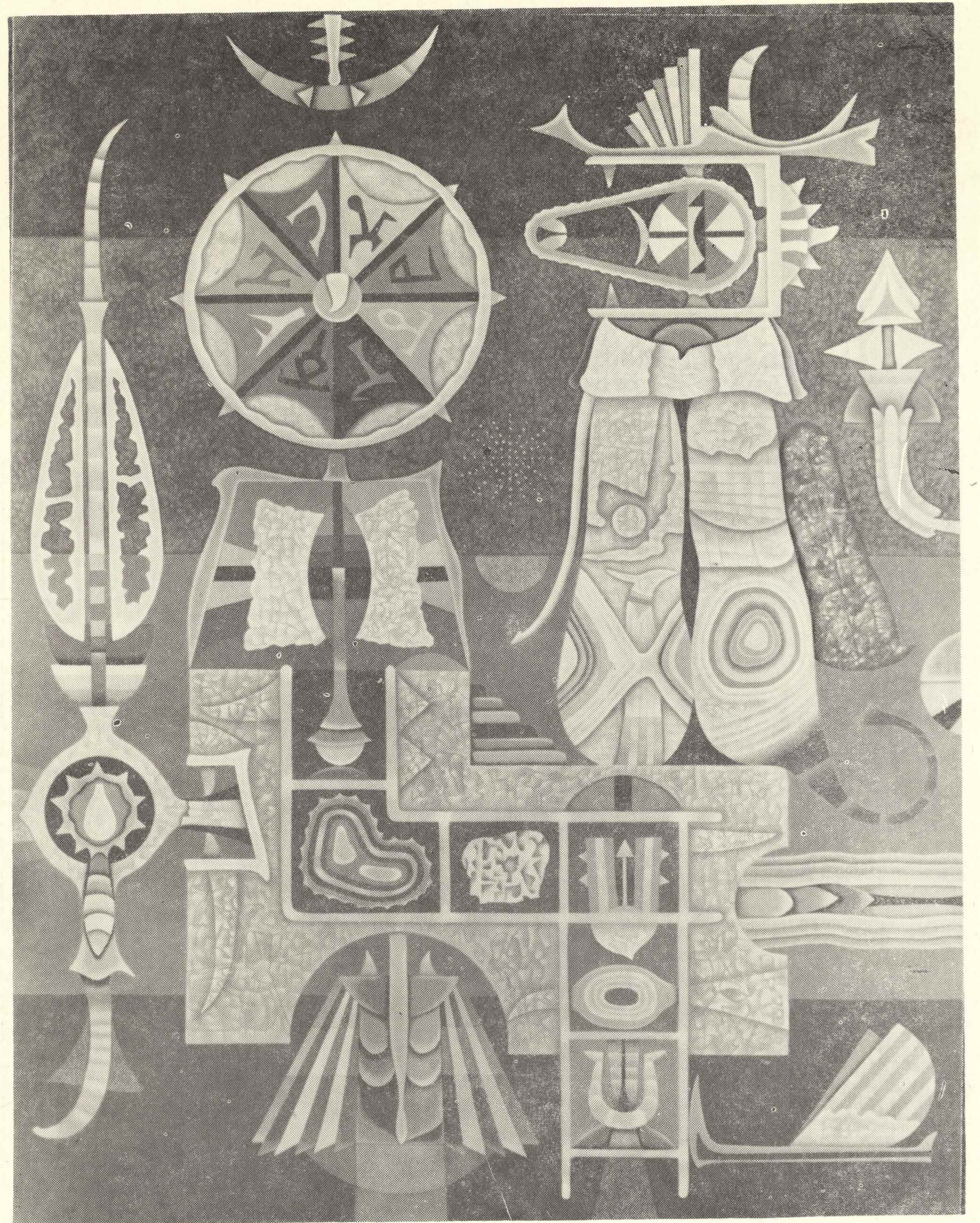
„Gdzie ukrywa się Marlin?”



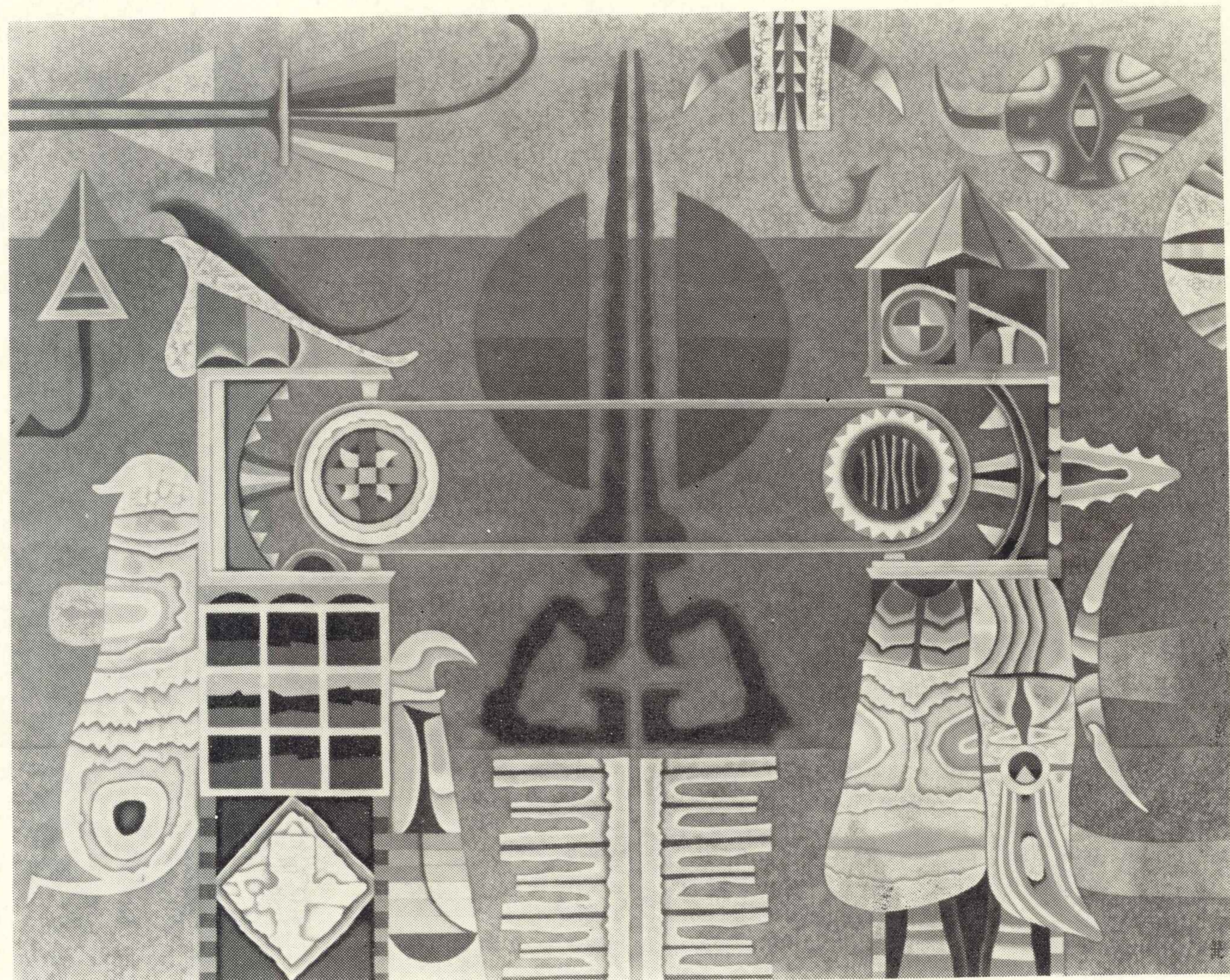
„Wkrótce będzie zbyt gorąco”



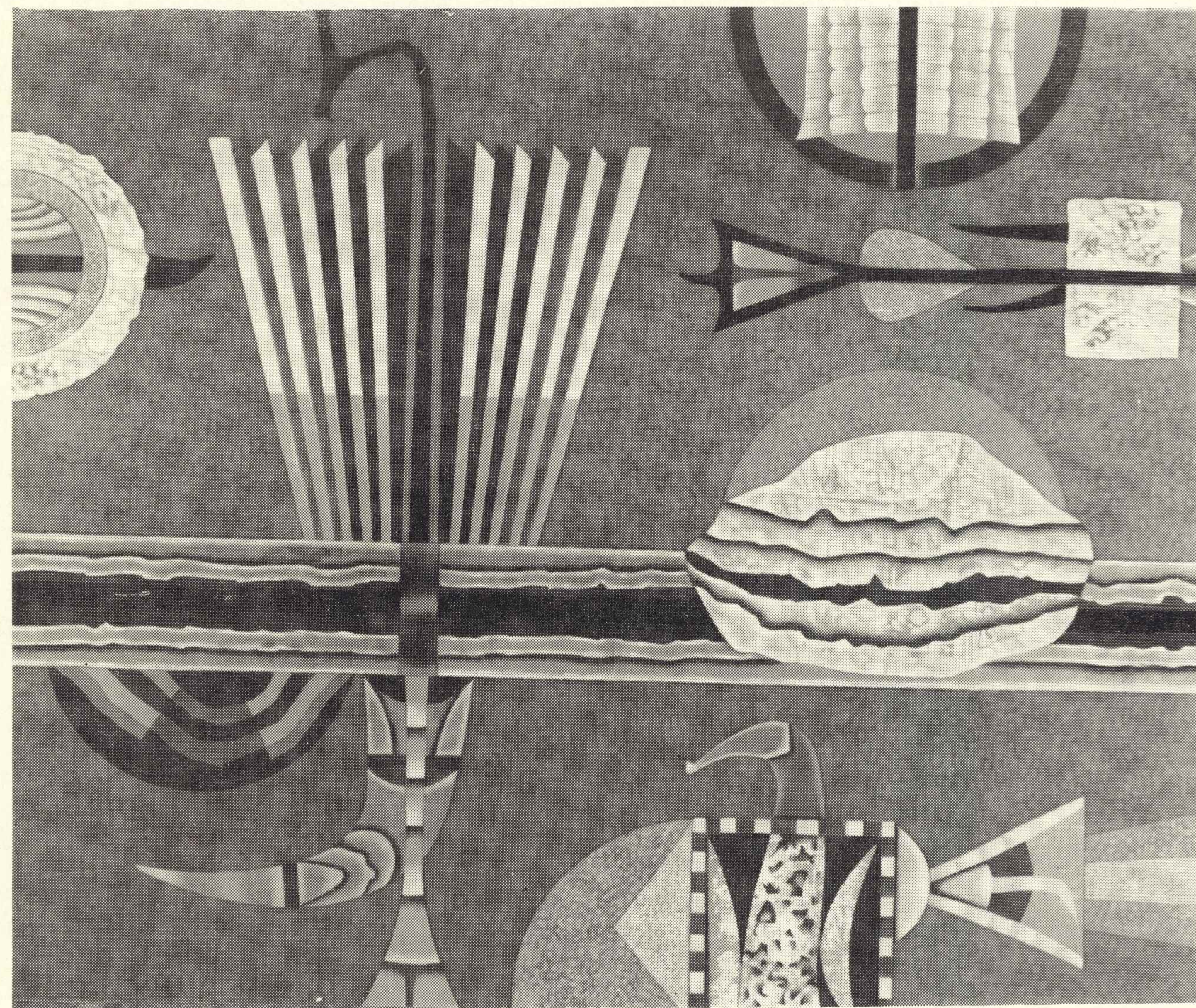
„Narodziny Juliusza Verne'a”



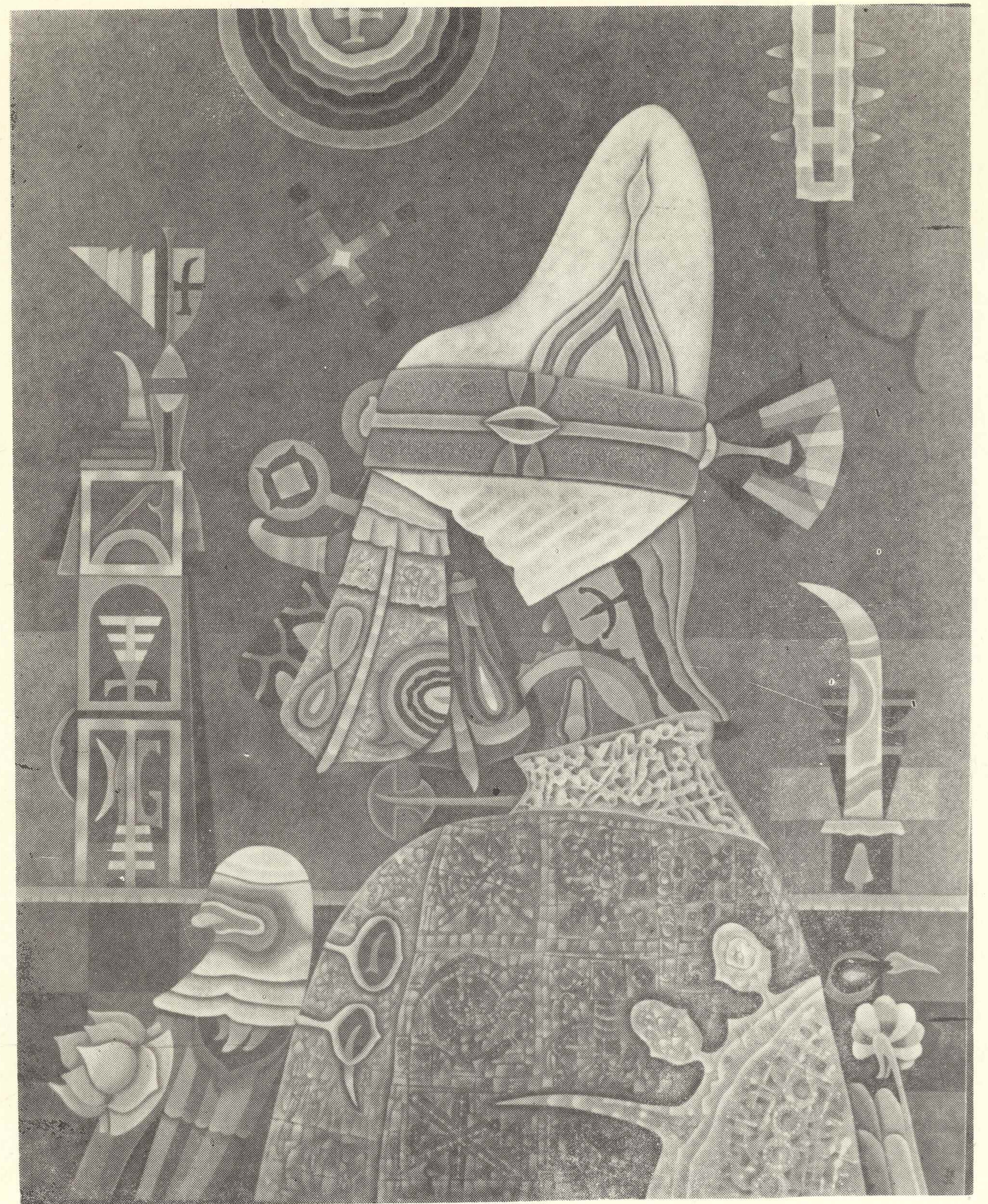
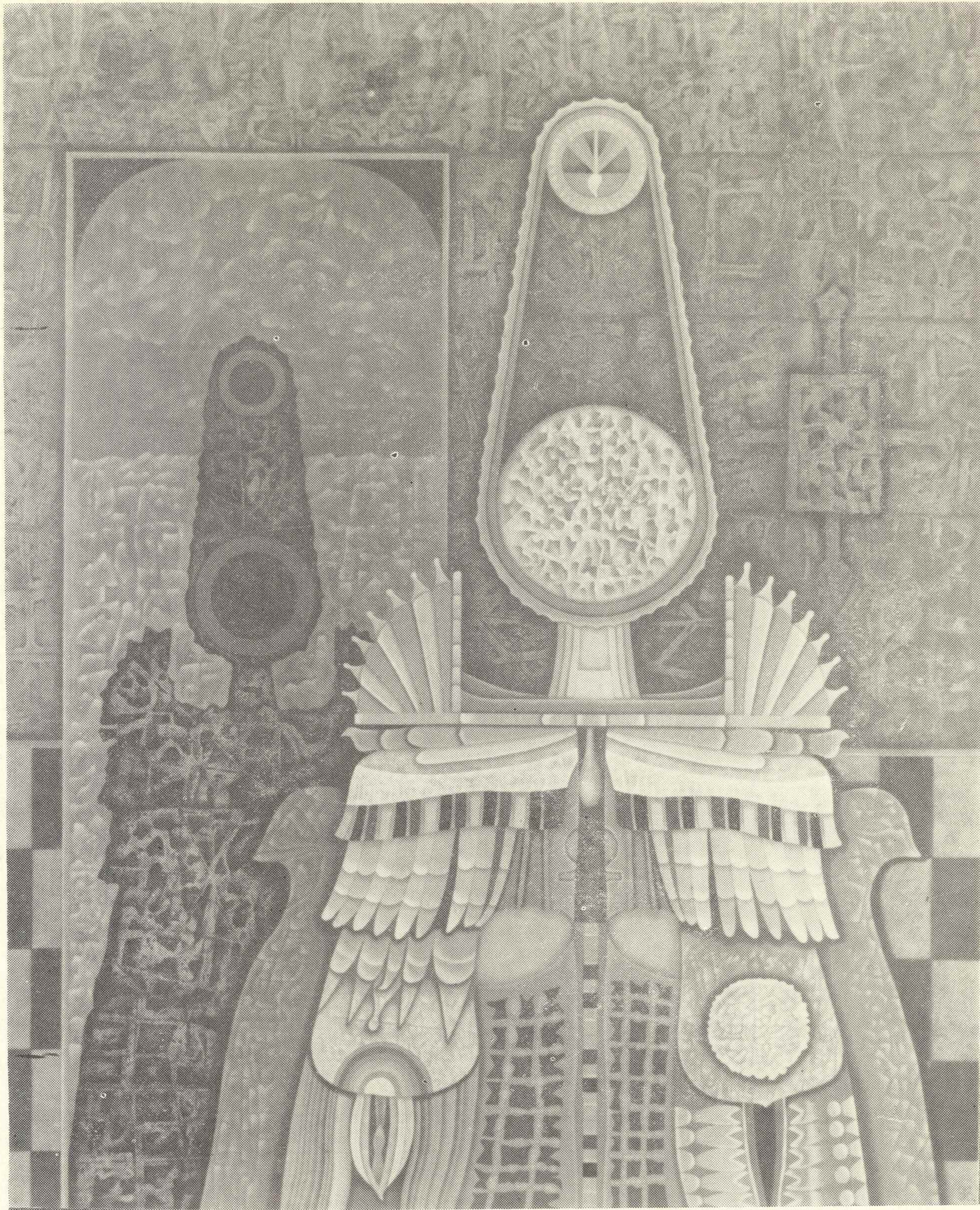
„Czarodziej i książę wiatrów”



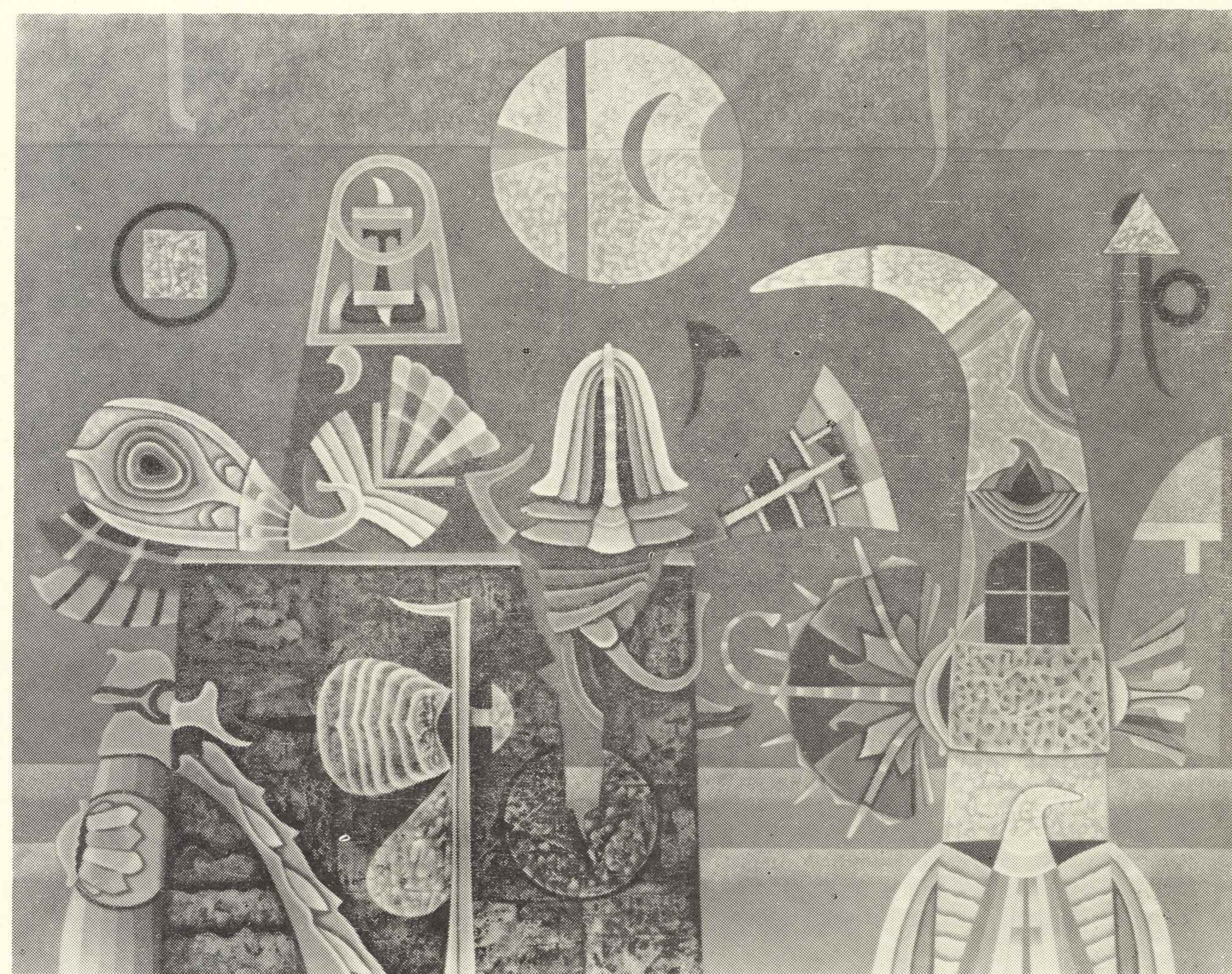
„Dialektyka natury”



„Dialektyczna martwa natura”



„Sen Machiavellego“



„W jedynej trosce aby podróżować”

SPIS PRAC

1. Noc i mgła	97×130	1960
2. Królestwo korników (Własność Artysty)	65× 92	1960
3. Między wrześnie a wzgórzem (Kolekcja Dr. Cromphont)	130× 97	1961
4. Wielki ogród pochylony nad nocą	116× 89	1961
5. Skały powolnej śmierci Tryptyk ku pamięci Ofiar Faszyzmu:	97×130	1962
6. (1) Kapłan inkwizytor	162× 97	1963
7. (2) Smutna Hiszpania	162×130	1963
8. (3) Mistrz garoty	162× 97	1963
9. Giermek słońca	116× 89	1963
10. In Memoriam Anton Brukner (Kolekcja Ministerstwa Kultury Francuskiej)	130× 97	1964
11. Klepsydra ciemności (dla Achille'a Chavee)	116× 29	1964/65
12. Hołd dla Ann Radcliffe (Kolekcja Muzeum w Ixelles)	162×130	1965
13. Pieśń żałobna dla A. Magnard (Kolekcja Muzeum Sztuki Nowoczesnej — Bruksela)	130× 97	1965
14. Pieśń wędrującego czeladnika (G. Mahler) (Kolekcja Geeraets — Bruksela)	146×114	1966
15. Arkana (Edgardowi Varese)	114×146	1966
16. Włości ropuchy (Kolekcja Brien — Bruksela)	116× 89	1966
17. Heraldyk nocy (Kolekcja W. Pichal — Bruksela)	114×146	1966
18. Głos na pustyni (Ernestowi Blochowi)	116× 89	1966
19. Viktor spotyka pierwszego ptaka (Własność Artysty)	81× 65	1967
20. Obraz otwierający (inicjatorski) (Własność Artysty)	130× 89	1967
21. Wzięte z ciszy (Kolekcja Gobert — Bruksela)	146×114	1967
22. Grobowiec chromatyczny F. Liszta (Kolekcja Zimmermann — Bersal)	114×146	1967
23. Pamiątnik z powrotu do ojczystego kraju (Kolekcja A. Degee — Bruksela)	81× 65	1968
24. Sfinks zwierciadeł	89×116	1968

25. Rytuał egzorcyzmu: Gęsta chmura	89×116	1969
26. Powszechny poranek (Aleksandrowi Scriabinowi)	65× 81	1969
27. W krainie Argyope'a	65× 54	1969
28. Rycerz i róża na piaskach	81× 65	1970
29. Świątynia w księdze	116× 89	1970
30. Hołd światłu złożony (Kolekcja J. Vermylen — Bruksela)	61× 50	1971
31. Strażnik imion	116× 89	1971
32. Barwy boskiego miasta	116× 89	1971
34. Grobowiec dla Maeterlinck'a (Własność Artysty)	81× 65	1972
35. Requiem dla Port Royal (Kolekcja Olinger-Zinque — Bruksela)	54× 65	1972
36. Predella	100× 73	1972
37. Zasadniczy obraz (Własność Artysty)	92× 65	1972
38. Symphonia Sacra dla Heinricha Schütza	65× 92	1973
39. Donatorzy (Kolekcja Jeanne Bruytaert — Anvers)	65× 54	1973
40. Duch i litera (Myśl i litera) (Własność Artysty)	92× 65	1973
41. Zimowe podróże I	92× 65	1973
42. Zimowe podróże II	92× 60	1973
43. Modlitwa Nadira	92× 65	1973
44. Północna północ, południowe południe (Kolekcja Galerii le Miroir d'Encre — Bruksela)	92× 65	1974
45. Komnaty świtu (Kolekcja Miejskiego Banku Kredytowego Belgii)	100× 73	1974
46. Duch i litera II	65× 81	1974
47. Hieracostase (Własność Artysty)	81× 65	1974
48. Nokturn obrzędu ciemności (Kolekcja Narodowego Banku Belgii)	116× 89	1975
49. Ślad nocy (Kolekcja Muzeum Sztuki Nowoczesnej — Bruksela)	54× 65	1975
50. Zwięzłe prorocstwo	100× 73	1975
51. Monumentum pro Palestrina (Kolekcja Galerii „Le Miroir d'Encre” — Bruksela)	81× 65	1975
52. Ozdoba duchowych ślubów	65× 54	1976

53. Chamanique (Własność Artysty)	100× 81	1976
54. Wyrocznia	81×100	1976
55. Goście zamku (Kolekcja A. Trigant — Bruksela)	92× 73	1976
56. Melancholia	92× 73	1976
57. Grobowiec Asraël (Kolekcja Flint — Bruksela)	130× 97	1977
58. War Requiem (In M. Beuj. Bretten) (Kolekcja Galerii „Le Miroir d'Encre” — Bruksela)	92× 73	1977
59. Passacaille na D.S.C.H. (H. Schostakowitch)	92×130	1977
60. Spór o inwestytury	92× 73	1977
61. Absolut terażniejszości (Własność Artysty)	54× 65	1978
62. Dialektyka martwej natury (Własność Artysty)	73× 92	1978
63. Dialektyka natury	81× 65	1978
64. Dialektyka przyrody (Kolekcja de Cesco — Bruksela)	92× 73	1978
65. Zaklinacz i książę wiatrów (Kolekcja O. Timmermans — Bruksela)	65× 54	1978
66. Od podobieństwa do tożsamości (Kolekcja Galerii „Le Miroir d'Encre” — Bruksela)	81× 65	1978
67. Sen Machiavellego	65× 81	1979
68. W jedynej trosce, aby podróżować... (Stephane Mallarme)	65× 81	1979
69. Księżniczka nocy	65× 54	1979
70. Pytania bez odpowiedzi (Kolekcja Jernander — Bruksela)	100× 81	1979
71. Infantka i śmierć	81× 65	1979
72. Melancholijny stróż (Kolekcja Galerii „Le Miroir d'Encre” — Bruksela)	81× 65	1979
73. Inwencja rosy (Kolekcja Galerii „Le Miroir d'Encre” — Bruksela)	65× 54	1979
74. Manifeste 1848 (Własność Artysty)	100× 81	1979

Rysunki i rysunki akwarelowe

Organizacja wystawy:

Biuro Wystaw Artystycznych
Poznań Stary Rynek ARSENAL
tel. 595--01, 02

Projekt plakatu, okładki katalogu
i opracowanie graficzne druków:

Ewa Czernis-Ryl (BWA)

Redakcja katalogu:

Roman Prawniczak (BWA)

Reprodukcje do katalogu
i przezrocze kolorowe na plakat:

E. Duliere (Bruksela)

Projekt ekspozycji:

Zdzisław Łosiński

Cena: 20 zł

